

## ŻYCIE PRZEPEŁNIONE BOŻĄ MIŁOŚCIĄ

Jeżeli ktoś twierdzi, że prowadzi święte życie, a nie okazuje wobec innych Bożej bezinteresownej miłości (agape), to nie żyje w prawdziwej świętości, tylko w legalistycznej faryzejskiej prawości. Z kolei, ci którzy twierdzą, że kochają wszystkich ludzi, ale nie prowadzą czystego i prawego życia, też są oszukani, bo mylą Bożą miłość z ludzkim sentymentalizmem.

Faryzeusze przejawiali sztywną i bezduszną sprawiedliwość, dlatego byli zimni i odpychający jak ludzkie szkielety. Mieli w sobie trochę prawdy, która była wypaczona i pozbawiona równowagi.

A w Jezusie była pełnia prawdy; każda kreska i każda jota Bożego prawa. Ale Jezus nie przypominał szkieletu, bo w Jego przypadku kości prawa były okryte ciałem miłosierdzia, tak jak zamierzył Bóg, aby ludzie żyli w prawdzie połączonej z miłością. Jezus mówił ludziom prawdę z miłości (Ef 4:15). Jego słowa miały moc, ale były też pełne serdeczności (Łk 4:22 i 36). Tak wygląda boska natura, którą Duch Święty chce nam przekazać i którą chce przez nas przejawiać.

Bóg jest miłością, ale tu nie chodzi o tylko to, że Bóg kieruje się miłością. On jest miłością w całej swojej istocie. Wyraźnie ukazuje to chwała Boga Ojca obecna w Jezusie, który nie tylko okazywał ludziom miłość, ale czynił też wszelkie dobro (Dz 10:38), bo wypełniała Go boska bezinteresowna miłość (agape).

Miłość, podobnie jak świętość i pokora, wypływa z wnętrza ludzi, którzy otrzymali Ducha Świętego, ale rzeka wody żywej wypływa tylko z tych, którzy są pełni Ducha Świętego (J 7:38-39). To nasze myśli i postawy (nawet te nie wyrażone) nadają woń naszym słowom, naszym czynom i naszemu charakterowi, którą inni łatwo wyczuwają. Dlatego same słowa, a nawet akty miłości nic nie znaczą, jeśli Twoje nastawienie do innych jest wciąż egoistyczne, a w Twoim myśleniu nadal nie ma samokrytycyzmu. Bóg chce, aby światło prawdy przenikało także twoje wnętrze. *(Bóg miłuje prawdę skrywaną na dnie duszy; takim objawia ukrytą mądrość - Ps 51:8).*

Jezus cenił i szanował wszystkich ludzi. Łatwo szanuje się tych, którzy są inteligentni, kulturalni i pobożni. Niektórzy myślą, że osiągnęli duchowe wyżyny, ponieważ miłują swoich współwyznawców. Ale w Jezusie, chwała Boga przejawiała się w tym, że miłował wszystkich ludzi i nigdy nie pogardzał ani nie ignorował żadnego człowieka tylko dlatego, że był ubogi, nieurodziny lub niekulturalny. W Ewangelii Marka 8:36, Jezus mówi bardzo wyraźnie, że cały świat i wszystko, co się w nim znajduje, nie jest tak cenne, jak jedna ludzka dusza, dlatego w równej mierze szanował i cenił wszystkich ludzi, a gdy widział, że ktoś został oszukany i zniewolony przez szatana, to zawsze chciał go uwolnić.

Jezus wiedział, że ludzie są ważniejsi niż rzeczy, dlatego umiłował ludzi tak bardzo, że się z nimi utożsamiał i w ten sposób sprawiał, że czuli się rozumiani. Nosił ich ciężary, dla uciśnionych miał życzliwe słowo, a dla tych, którzy ponieśli klęskę w życiowych bojach, miał słowa zachęty. Nigdy nikogo nie uważał za mniej wartościowego, bo nawet gdy był prymitywny lub grubiański, to nadal potrzebował ratunku.

W Jego życiu żadnego znaczenia nie miały rzeczy materialne, bo każda rzecz staje się bezwartościowa, gdy nie jest używana dla dobra innych ludzi. Gdyby do warsztatu stolarskiego Jezusa przyszło dziecko sąsiada i zniszczyło w nim coś drogiego, to ten fakt nie zaniepokoiłoby Jezusa, ponieważ dziecko jest o wiele cenniejsze i ważniejsze, niż którakolwiek rzecz. Jezus nie kochał rzeczy, tylko miłował ludzi, dlatego rzeczy używał do pomagania ludziom.

Duch Święty chce, abyś zmienili swoje myślenie i zaczął patrzeć na wszystko z Bożego punktu widzenia (Kol 1:9-10). Miłowanie innych, to patrzeć na nich tak jak Bóg - ze współczuciem.

Bóg powiedział, że wtedy rozweseli się nad tobą śpiewem (Sof 3:17). Jezus był pełen Bożego Ducha i dzielił radość Swojego Ojca z Jego dziećmi. Tak będzie z każdym, kto zmienia swoje myślenie, aby patrzeć na wszystko z Bożego punktu widzenia. Myśli, które Jezus miał o innych, zawsze były konsekwentnie i pełne miłości, dlatego nigdy nie miał złych myśli o ludziach niekulturalnych i niezaradnych. Dzięki temu wszyscy czuli słodką woń Jego Ducha i „*lud chętnie Go słuchał*” (Mk 12:37). Tak przejawia się Boża miłość, która wylewa się z tych, którzy są pełni Ducha Świętego (Rz 5:5).

Zac Poonen

*Living in Divine Love / 28.07.2024*